

Lourdes



Lourdes, gdzie mieści się jedna z najpopularniejszych świątyń rzymskokatolickich, uważa się powszechnie za miejsce cudownych uzdrowień. Miasteczko położone jest w południowo-wschodniej Francji, w departamencie Hautes-Pyrenees. Dziś liczy sobie nieco ponad 17000 mieszkańców. Corocznie około trzech milionów pielgrzymów, w tym ponad 50000 chorych i kalek, odwiedza świątynię Naszej Pani z Lourdes i źródło, którego wody posiadają rzekomo zdolności uzdrawiające. Pomiędzy 11 lutego a 16 lipca 1858 roku czternastoletnia Bema-dette Soubirous (1843 - 1879) przeżyła osiemnaście objawień w grocie Massabielle w Lourdes. W swych wizjach rozmawiała z jaśniejącą kobietą, która przedstawiła się jako "Niepokalane Poczucie". Zjawa pokazała Bernadette błotniste źródło nie opodał, którego wody miała ona od tej pory używać do picia i do mycia. Widmo przekazało także przesłanie, podkreślające konieczność modlitwy i pokuty dla zbawienia

człowieka. Choć nie było przy tym mowy o żadnych leczniczych własnościach wody ze źródła, już pod koniec marca biskup Tarbes, w którego jurysdykcji leżało Lourdes, opisał swoim przełożonym trzy przypadki cudownego wyzdrowienia. W roku 1862 po surowym i dokładnym sprawdzeniu Kościół uznał wizje za autentyczne i na miejscu grotty i źródła wzniesiono kaplicę. Reputacja Lourdes jako miejsca cudownych uzdrowień rosła szybko, mimo wzmoczonej ostrożności Kościoła i wymaganiu przekonywających dowodów przed uznaniem "uleczeń" za cud. W roku 1870 kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Lourdes podniesiono do rangi bazyliki mniejszej. Bernadette kanonizowano w roku 1933. Jej święto obchodzone jest 6 kwietnia, a 11 lutego - Święto Matki Boskiej z Lourdes. Ze względu na rosnącą liczbę pielgrzymów dla pomocy w ich obsłudze wybudowano i 25 marca 1958 roku konsekrowano podziemny kościół pod wezwaniem św. Piusa X. Olbrzymia budowla o ścianach ze sprężonego betonu, mieszcząca 20000 siedzących wiernych, jest jednym z największych kościołów na świecie. Od początku, czyli od roku 1858, Kościół uznał za cudowne tylko sześćdziesiąt trzy przypadki uleczenia, w tym aż osiem już w roku 1858. Analiza źródlanej wody, którą pielgrzymi piją i w której się kąpią, nie wykazała żadnych nadzwyczajnych własności chemicznych. Udowodnienie autentyczności wizji Bernadette i następujących później uzdrowień napotyka duże trudności. Choć objawienie Bernadette oficjalnie ogłoszono autentycznym, zdyskredytowano niezliczone inne wizje pobożnych katolików. Sugeruje się, że biskup Tarbes, który posiadał reputację człowieka, który użyje każdego dostępnego środka, aby powiększyć swoje wpływy, miał polityczny interes w spowodowaniu akceptacji tego cudownego zdarzenia. Jeśli chodzi o autentyczność uzdrowień, można słusznie powątpiewać w prawdziwość tych najwcześniejszych. Pobożny lęk i podniecenie nie wyjaśnionymi objawieniami czyni wczesnych pielgrzymów-entuzjastów niewiarygodnymi świadkami. Od tego czasu podniesiono znacznie poziom wymagań, które muszą być spełnione przed oficjalnym uznaniem cudu. Po pierwsze, należy przedstawić dowody, takie jak rentgenogramy, protokoły badań lekarskich i testów laboratoryjnych, wykazujące, że pacjent cierpiał na konkretną chorobę, wywołującą wyraźne zakłócenia w pracy jego organizmu. Po drugie, oznaki i objawy choroby muszą ustąpić w ciągu kilku godzin od rzekomej boskiej interwencji. Poprawa czy też "uleczenie" musi utrzymać się przez kilka lat.

Należy także wykluczyć ponad wszelką wątpliwość prawdopodobieństwo wyzdrowienia dzięki leczeniu, któremu pacjent był poddany przed lub podczas pielgrzymki. Jeśli wszystkie te warunki są spełnione, dwa trybunały medyczne osądzają wynik. Z chwilą gdy pierwszy trybunał - składający się z członków specjalnego biura medycznego w Lourdes i innych lekarzy, będących akurat pod ręką - większością głosów uzna uzdrowienie za wynik działania sił nadprzyrodzonych, następny - jedenastu wybitnych lekarzy z całego świata, wybieranych przez biskupów Tarbes i Lourdes, zbiera się po kilku latach, by jeszcze raz skonfrontować przypadek z faktami. Jeśli i teraz



uzdrowienie zostanie udowodnione i zaakceptowane większością głosów, dossier całej sprawy przesyła się do biskupa diecezji, w której mieszka pacjent. Kiedy tamtejsza komisja kanoniczna stwierdzi, że uleczenie można uznać za akt boskiej interwencji, biskup może ogłosić cud. Mimo pozytywnego osądu obu trybunałów, dla wielu przypadków można znaleźć kilka innych możliwych wyjaśnień, poza boską interwencją. Na przykład, neurotycy, często cierpiący na cały wachlarz upośledzających syndromów, są wysoce podatni na sugestię i łatwo ich wyleczyć na przykład hipnozą. Wiadomo, że czynniki czysto psychologiczne powodują czasem paraliż histeryczny, ślepotę i głuchotę. Niektóre dolegliwości są ograniczone w czasie i znikają same, wraz z wygaśnięciem choroby. Jednak dokładne zbadanie przypadków raka (stwierdzono tylko dwa uzdrowienia od 1858 roku) i innych wykazuje, że czasem zdarzają się wyzdrowienia "niemożliwe". Mimo braku dowodów nie do odrzucenia i niedostatku potwierdzonych "cudów", pielgrzymi z całego świata ogromnymi tłumami ściągają do Lourdes i cierpliwie znoszą straszne warunki w nadmiernie zatłoczonej wiosce. W przeważającej większości twierdzą, że przyjechali tu raczej szukać pocieszenia i siły, aby znieść ból, niż w oczekiwaniu cudownego uzdrowienia

Autor: The World Almanac

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl